

Jastrzębska Spółka Węglowa

# Minister i parlamentarzyści w Budryku

Grzegorz Tobiszowski, wiceminister energii, Daniel Ozon pełniący obowiązki prezesa zarządu Jastrzębskiej Spółki Węglowej wraz z grupą parlamentarzystów oraz dziennikarzy zjechali na poziom 1290 w KWK Budryk. Obecnie to najgłębsze wyrobisko w polskim górnictwie.

Jastrzębska Spółka Węglowa przyspiesza prace związane z oddaniem najważniejszej inwestycji w kopalni Budryk w Orontowicach. Chodzi o uruchomienie poziomu 1290, który pozwoli górnikom na dotarcie do nowych złóż

węgla koksowego. To najgłębsza i najcenniejsza inwestycja Spółki.

– W ciągu najbliższych dwóch lat zakład przerobczy kopalni Budryk zostanie zmodernizowany i przygotowany do produkcji wysokiej jakości węgla koksowego. Dzięki temu spodziewamy się wzrostu produkcji węgla koksowego z 35 do 59 proc. A to poprawi wyniki całej Spółki – powiedział Daniel Ozon, pełniący obowiązki prezesa zarządu Jastrzębskiej Spółki Węglowej.

Węgiel koksowy zalega pomiędzy poziomami 1050 a 1290. Wielkość złóż szacuje się

na 122,5 mln ton. Dzięki udostępnieniu nowych pokładów Budryk będzie fedrował co najmniej przez 60 lat. Prace przygotowawcze prowadzone są w bardzo trudnych warunkach i co ważne, przy utrzymaniu pełnej ciągłości ruchu zakładu. Postępom prac przyglądał się dziś wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski, wspólnie z posłami i zaproszonymi gośćmi.

– To jest najgłębsze miejsce pod względem węgla koksowego w Polsce i Europie. Trzeba podkreślić, że mamy w Polsce inżynierów, którzy potrafią wykonywać trudne inwestycje w kopalniach węgla kamiennego.

Nie każdy kraj ma takie umiejętności. Należy inwestować w polskie górnictwo – podkreślił wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski.

Do poziomu 1290 wykonano wyrobiska korytarzowe. W trakcie realizacji są uruchomienie wyciągu szybowego i wykonanie pełnej infrastruktury. Intensywne prace trwają też na powierzchni zakładu. Pierwsza tona węgla koksowego typu hard ma zostać wydobyta w 2019 roku. Zgodnie z nową strategią Spółki najpóźniej w 2020 roku węgiel koksowy będzie stanowił około 80–85 proc. ogółu produkcji.

MAT. PRAS. JSW SA



Parlamentarzyści i przedstawiciele JSW zjechali w kuble, który na co dzień służy między innymi do transportu materiałów. Za około dwa miesiące będzie gotowa klatka



W Budryku, 1290 metrów pod ziemią, pracują górnicy z kopalni Krupiński. Zanim Krupiński został przekazany do Spółki Restrukturyzacji Kopalń, załoga mogła wybierać kopalnię, w której chce kontynuować pracę. Do innych kopalni były przenoszone nie tylko brygady, ale także całe oddziały, łącznie z dozorem



Na poziomie 1290 metrów we znaki daje się bardzo duża wilgotność, a temperatura skały przekracza 51 stopni Celsjusza. Żeby górnicy mogli tutaj pracować, na dół tłoczone jest zimne powietrze, by temperatura nie przekroczyła 28 stopni



Wiceminister Grzegorz Tobiszowski: – To jest najgłębsze miejsce, jeśli chodzi o kopalnię węgla koksowego w świecie. Warto podkreślić to, że mamy w Polsce inżynierów i umiemy robić trudne inwestycje w polskim sektorze węgla kamiennego. Nie każdy kraj ma takie umiejętności